“CIĄGLE JESTEM ZAFASCYNOWANY MALOWANIEM CZŁOWIEKA”. ROZMOWA Z MARCINEM TELEGĄ

06.10.2020 AKTUALNOŚCI, WYWIADY

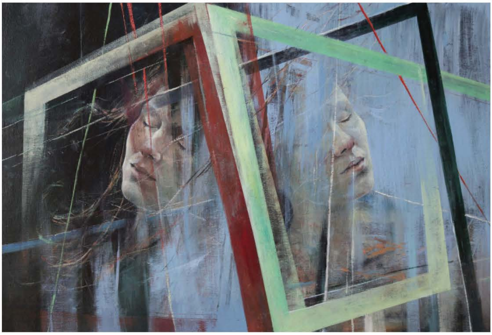

Artysta. Malarz. Człowiek wrażliwy, który innego człowieka dostrzega, studiuje i maluje z pasją. Obrazy Marcina Telegi to często nie jeden kadr, a uchwycone na płótnie momenty. W rozmowie z portalem Rynek i Sztuka artysta zdradził między innymi, co go inspiruje, jak powstał cykl obrazów „Nokturn”, gdzie odbiorcy towarzyszy cisza, a zarazem ogrom emocji oraz dlaczego skręcił ze ścieżki realizmu w stronę abstrakcji i metafizyki.

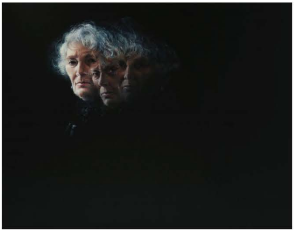

Marcin Telega, z cyklu „Nokturn”

Czarujesz odbiorcę powielaniem postaci. Ruchem. Co zainspirowało Cię do takiego zabiegu?

Marcin Telega: Celem takiego zabiegu jest próba dodania do dwuwymiarowego płótna czasu. Czas jest następnym po przestrzeni wymiarem, który buduje malarstwo i który próbuję dodać do moich obrazów. Przestrzeń buduje w obrazie klimat, czas natomiast powoduje, że mamy możliwość zanurzenia się w tym klimacie na dłużej. Powielenie kadru powoduje, że jako widzowie odruchowo szukamy relacji pomiędzy tymi kadrami. Zastanawiamy się, który

WARTO PRZECZYTAĆ

26.11.2020 / WYWIADY

Julia Medyńska: szukam harmonii między pięknem i mrokiem. Wywiad z artystką

23.11.2020 / ŚWIAT: AUKCJE

Ostatnia muza Picassa zagości na finalnej auk [illegible] s

Cookies

Cookies

20.11.2020 / DLA KOLEKCJONERÓW

Okiem projektanta: Obrazy z żywicy, czyli współczesna abstrakcja wyrażająca charakter naszych domów

17.11.2020 / KOLEKCJE, POLSKIE

Feliks Jasieński twórca kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie

13.11.2020 / ANALIZA RYNKU SZTUKI

Rynek sztuki w [illegible] na świecie

Cookies

ART KONSULTACJE
DLA ARTYSTÓW

Cookies

był pierwszy, który drugi. Który jest ważniejszy, a który dopełniający. Który zaczyna historię i który ją kończy. To wszystko powoduje, że spędzamy "w obrazie" nieco więcej czasu. Dodatkowym bodźcem do stosowania takiego zabiegu była też próba namalowania muzyki (piosenki Ewy Demarczyk). Muzyka trwa, zaczyna się, rozwija, kończy. Ten sam efekt chciałem uzyskać w swoich obrazach.

Cookies

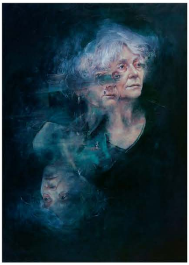

Marcin Telega, z cyklu „Nokturn"

Cykl „Nokturn" to dzieła, które zachwycają i przenikają do różnych zakamarków duszy. Jak opisałeś na swojej stronie, obrazy zostały namalowane "pod wpływem nastroju nocy". Mógłbyś zdradzić co dokładnie Cię poruszyło? Co pociągającego jest w ciemności?

MT: Nokturnem i nastrojem nocy nazwałem w tym przypadku czas transformacji. Po czasie intensywnej pracy i poszukiwań nastąpił moment, kiedy musiałem się zatrzymać. Schować, jak wąż, który zmienia swoją skórę. Taki czas transformacji jest zazwyczaj trudny, ale też bardzo szczery i cenny. Obrazy, które wtedy powstawały są bardzo proste, a jednocześnie oddają nastrój, który mi towarzyszył. Najważniejsze jest to, że taki czas zawsze kiedyś się kończy, a jego efektem jest świeża twórcza energia.

Cookies

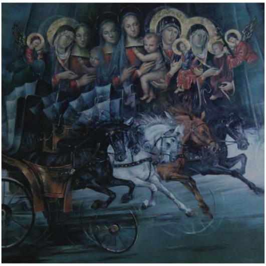

Marcin Telega, Karuzela z madonnami, 2015, olej, 140 x 140 cm

Ciekawym punktem w Twojej karierze był wspominany już cykl inspirowany piosenkami Ewy Demarczyk. Każdy z 12 obrazów to jedna piosenka artystki. Co było genezą takiego połączenia?

MT: "Piosenki Ewy Demarczyk" to bardzo ważny projekt w mojej pracy artystycznej. Poświęciłem mu wiele czasu i energii. Choć dziś obrazy namalował bym nieco inaczej, to są one dla mnie bardzo ważne. Inspiracją była na pewno moc przekazu Ewy Demarczyk, jej charyzma oraz poezja i muzyka, która zawsze była mi bliska. Bardzo cenne w tym projekcie jest dla mnie połączenie różnych dziedzin sztuki: muzyki, poezji i malarstw. Zamierzam kontynuować taki sposób malowania w swoich przyszłych projektach malarskich.

Cookies

Cookies

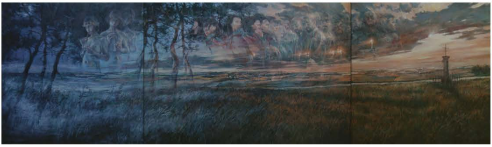

Marcin Telega, Taki pejzaż, 2015, 110 x 380 cm

Podobno sam chciałeś, kiedyś zostać muzykiem…

Cookies

MT: Opowiadam to zawsze jako anegdotę. Jak wiadomo w każdej anegdocie jest przynajmniej ziarnko prawdy. Tym ziarnkiem jest to, że muzyka od zawsze jest dla mnie bardzo ważna. To ona bardzo często mnie pobudza i inspiruje.

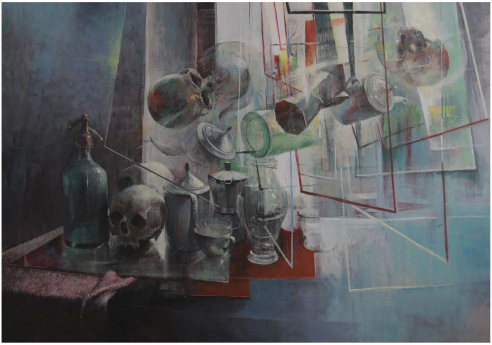

Marcin Telega, Kompozycja I, 2020, 70 x 100 cm

Cookies

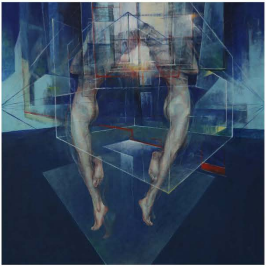

Marcin Telega, Błękitna otchłań, 2020, 100 x 100 cm

Ponad rok temu postanowiłeś skręcić ze ścieżki realizmu i zabrałeś odbiorców w niezwykłą podróż w kierunku abstrakcji, tworząc obrazy pełne figur geometrycznych, metafizyki. Nadal jednak pojawia się powielanie postaci, często w formie lustrzanego odbicia. Kiedy nastąpiła chęć zmiany? Czy coś Cię zainspirowało?

Cookies

MT: Ten skręt z realizmu wyniknął z przesytu nim i zarazem z fascynacji poezją. Poezja pozwala tworzyć obrazy “bardziej”, niedopowiedziane, wielowarstwowe. Czuje, że ich moc jest większa, bo daje widzowi ciekawszą i mocniejszą relacje z obrazem. Bardziej indywidualną. Każdy może mieć swoją interpretację dzieła, lub nawet za każdym spojrzeniem ta interpretacja może być inna. Natomiast wydaje mi się, że elementy realizmu nie znikną zupełnie z moich obrazów. Szczegół, detal i realność na obrazie jest tym, co przykuwa uwagę, skupia wzrok, zatrzymuje. To bardzo cenny środek, aby zatrzymać widza przy obrazie, a potem wciągnąć go już w bardziej abstrakcyjny i metafizyczny świat. Ciągle jestem zafascynowany malowaniem człowieka, portretu, postaci. Ostatnio, postaci z moich obrazów zderzam z samym sobą, stąd pojawiają się powielenia postaci i ich odbicia. Z jednej strony to dla mnie zabawa formą, a z drugiej chęć pokazania naszej złożoności, naszych wielu wewnętrznych warstw, które w tym samym czasie ciągną nas w różnych kierunkach.

Cookies

Powiedziałeś kiedyś, że podczas tworzenia lubisz zatapiać się w swoich myślach, pracować sam. To izolacja z wyboru, jednak ostatnio dane nam było doświadczyć izolacji przymusowej, w swoich domach. Czy sytuacja związana z pandemią zmieniała dużo w Twoich życiu? Wpłynęła na Twoją twórczość?

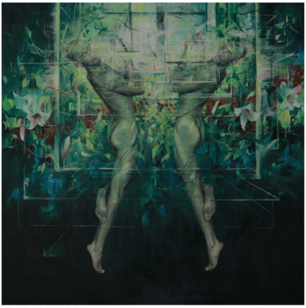
Marcin Telega, Eden, 2020, 100 x 100 cm

MT: Sytuacja z pandemią jasno pokazuje, że nie ma sytuacji tylko złych. Nawet z pozoru zła sytuacja jak pandemia, dała nam więcej czasu na potrzebną refleksję, a wręcz nas do niej zmusiła. W moim przypadku rzeczywiście miałem więcej czasu na pracę twórczą i z tego bardzo się cieszyłem. W pracowni nie czułem się jednak jakoś specjalnie odizolowany, bo zawsze w niej jestem sam i do tego jestem przyzwyczajony. Malowanie potrzebuje bycia w pracowni samemu. Proces twórczy jest cichy i intymny.

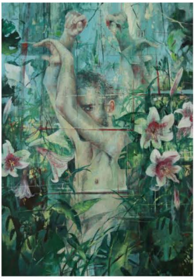
Marcin Telega, Kusiciel, 2020, 70 x 100 cm

Otworzyłeś szkołę artystyczną w Krakowie, aby, jak powiedziałeś w jednym z wywiadów, “zachować balans”. Co daje Ci nauczanie, i niewątpliwie inspirowanie, młodego pokolenia?

MT: W poprzedniej odpowiedzi mówiłem o potrzebie refleksji i samotności w pracowni. O ile skupienie i refleksja pomagają w procesie twórczym, tak treścią naszego życia są również nasze relacje z innymi oraz to co mamy w tych relacjach do dania. Szkoła Art studnia jest momentem wyjścia z pracowni i poprzez to wyjście pomaga w osiągnięciu balansu. To moment, w którym mogę swoje doświadczenie przekazać dalej, mogę się nim dzielić i pomagać innym rozwijać ich twórczość. Sam z resztą przy tym sporo się uczę od ludzi, którzy przychodzą do szkoły.

Wróćmy jeszcze do procesu twórczego. Mówisz, że traktujesz siebie jako “świadka” powstającego obrazu. Od czego zaczynasz pracę nad obrazem? Kiedy wiesz, że dzieło jest ukończone?

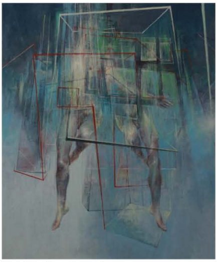
Marcin Telega, Symetria, 2020, 100 x 120 cm

MT: Nowe pomysły na obrazy podpowiada mi intuicja. Zazwyczaj jest tak, że wyobrażam sobie ogólny zarys obrazu. Potem staram się ten zarys sprecyzować. Kiedy w końcu zaczynam malować pozwalam się prowadzić przez obraz – wyczuwać to czego on potrzebuje i faktycznie staram się traktować, każdy obraz jako osobny byt, używający mnie

Cookies
Cookies
Cookies
Cookies
Cookies

do swojego powstania.

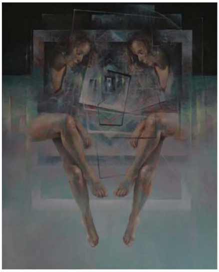
Marcin Telega, Bez tytułu, 2020, 80 x 100 cm

Obrazy “podpowiadają” najlepsze rozwiązania takie, jakich jako artysta nigdy w życiu bym nie wymyślił. Oznacza to, że akceptuje podczas malowania rozwiązania, które się na nim pojawiły, a które nie były zaplanowane na początku. Tak samo jest z zakończeniem pracy nad obrazem. Jeśli jest tak, że choć jedna część obrazu jest “nie taka jak trzeba” znaczy to, że jeszcze wszystko jest możliwe i że proces twórczy trwa. Koniec pracy jest wtedy kiedy patrząc na obraz czuję, że wszystkie jego części są w harmonii.

Oprócz malowania i nauczania lubisz podróże. Czy jest takie miejsce, które wywarło na Tobie największe wrażenie?

MT: Oczywiście miejsce, które wywarło na mnie największe wrażenie i najwięcej mnie nauczyło to Indie, w których byłem kilka razy i spędziłem w sumie kilka miesięcy. Indie to niezwykły kraj, zdarzają się w nim rzeczy i zjawiska, których nie można objąć umysłem. To dla nas zazwyczaj bardzo cenne lekcje. Moje wyjazdy do Indii były wyjazdami wynikającymi z fascynacji nauką opartą na hinduskiej tradycji duchowej, przekazywaną przez tamtejszych Mistrzów. W świecie, w którym cierpimy na kryzys autorytetów spotkanie prawdziwych Mistrzów jest wielkim szczęściem, jestem bardzo wdzięczny losowi za to, że dał mi doświadczyć tych spotkań.

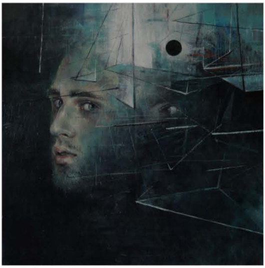
Marcin Telega, Zaćmienie, 2020, 30 x 30 cm

Marcin Telega

Marcin Telega – malarz, urodzony w 1976 roku. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pracuje w technice olejnej. W swojej twórczości porusza się w obszarze malarstwa przedstawiającego z elementami abstrakcji. Jego prace przepełnione są obrazowaniem symbolicznym, wyrażane w językach geometrii i abstrakcji. To rozbudowane sceny, poetyckie i refleksyjne.

Więcej prac artysty na znajdziecie na: https://marcintelega.pl/

Ilustracja (góra): Marcin Telega, Portret podwójny, 2019, 60 x 40 cm

Cookies
Cookies
Cookies
Cookies

Udostępnij: f G+ @ Lubię to! 23

szukaj wpisów które mogą Cię jeszcze zainteresować:

Wpisz czego szukasz

Szukaj

Cookies

RYNEK I SZTUKA

< POPRZEDNI ARTYKUŁ NASTĘPNY ARTYKUŁ >

to cię powinno jeszcze zainteresować:

25.09.2020 / **AKTUALNOŚCI, WYWIADY**

“Miasta są wizualną manifestacją mojej duchowości”. Wywiad z Arturem Przebindowskim

Cookies

JEDEN KOMENTARZ DO ““CIĄGLE JESTEM ZAFASCYNOWANY MALOWANIEM CZŁOWIEKA”. ROZMOWA Z MARCINEM TELEGĄ”

“Ciągle jestem zafascynowany malowaniem człowieka”. Rozmowa z Marcinem Telegą – Marcin Telega 27 listopada 2020 o 18:02

[…] Więcej na Rynekisztuka.pl […]

Cookies

Odpowiedz

Dodaj komentarz:

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Pola, których wypełnienie jest wymagane, są oznaczone symbolem *

co chcesz powiedzieć:*

imię*

email*

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Opublikuj

Cookies

ARTYKUŁY POWIĄZANE

“Miasta są wizualną manifestacją mojej duchowości”. Wywiad z Arturem Przebindowskim

“Ludzie z farby”. Rozmowa z malarzem Rafałem Chojnowskim

Siła kobiet. Wywiad z Sylwią Mużyło

Sztuka skrajnych emocji. Wywiad z Lią Kimurą

Cookies

SZTUKA
R!SZ
MAGAZYN
RYNKU I SZTUKI

MAGAZYN

Czytaj najnowszy numer Magazynu RiSZ online.

Kup magazyn

Zobacz inne nasze publikacje

Cookies

NEWSLETTER

Bądź na bieżąco z wydarzeniami

Twój Email

Zapisz się

Zapisując się na newsletter zgadzasz się z regulaminem portalu rynekisztuka.pl
Administratorem danych osobowych jest Media&Work Agencja Komunikacji Medialnej (ul. Buforowa 4e, p. 1, p-2-5, 52-131 Wrocław). Podanie danych jest dobrowolne. Zgoda na otrzymywanie informacji handlowych może zostać wycofana w każdym czasie. Więcej informacji na temat danych osobowych znajduje się w Polityce prywatności.

Cookies

POLECAMY

O NAS REDAKCJA PATRONAT DLA PRASY REGULAMIN POLITYKA PRYWATNOŚCI COOKIES KONTAKT PRACA

Copyright by Portal RynekISztuka.pl. Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część jak i całość utworów zawartych w serwisie nie może być powielana i dalej rozpowszechniana w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie. Właścicielem i wydawcą serwisu jest Media&Work Agencja Komunikacji Medialnej.

UI UX designer - stripes-design.pl Web developer - webscene.pl

Cookies